

Stefania WALASEK
Uniwersytet Wrocławski

Przedszkola żydowskie na terenie lwowskiego i wileńskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego w latach Drugiej Rzeczypospolitej

Abstract: The Development of the Jewish Kindergartens Located in Lviv and Vilnius School Districts in the Second Polish Republic

Since the half of the 19th century the movement of the organisation of day orphanages for children was developing. This form of support for the needy gained the acceptance of the Austro-Hungarian authorities. Soon the idea of the kindergartens implementing the ideas formed by Froebel's pedagogics lead to planned didactic efforts. In the Russian partition of Poland, that is, in the northern borderlands, the aforementioned forms of working with the youngest children were strictly prohibited. The progress that was made in children's education in the times of the partitions would define the level of the efforts undertaken in the Second Polish Republic. It was also the Jewish community that took part in these organisational efforts; they would usually concentrate on day orphanages. Kindergartens and preschools were also organised by Jewish organisations, and their eventual fate would depend on the support of these communities.

Key words: day orphanages, kindergartens, preschools, Jewish community

Słowa kluczowe: ochronki, ogródki dziecięce, przedszkola, społeczność żydowska

Na stan liczebny i organizację przedszkoli w Drugiej Rzeczypospolitej, także żydowskich, wpływ miały dokonania i tradycje społeczeństwa w tym zakresie sprzed pierwszej wojny światowej na ziemiach zaboru austro-węgierskiego i rosyjskiego.

Początek ruchu wychowania przedszkolnego formalnie można połączyć z założeniem w Warszawie na początku XX w. przez Marię Weryho-Radziwiłłowiczową Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego¹. Działalność Towarzystwa według założycielki „przejawiała się i przejawia nadal w organizowaniu

¹ Początkowo Towarzystwo funkcjonowało tajnie jako Koło Wychowania Przedszkolnego, zalegalizowane przez władze rosyjskie w 1905 r.; dwa lata później przyjęło nazwę Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego.

kursów krótkoterminowych dla wychowawczyń, w organizowaniu zjazdów, mających na celu dokształcanie i zapoznawanie pracowniczek przedszkoli z nowymi metodami i wskazaniem pracy” (Girtlerowa, 1932, s. 3). Od początku XX w. założycielka Towarzystwa wraz z współpracowniczkami i zwolenniczkami nowych form wychowania małego dziecka (były to m.in.: Stefania Marciszewska-Posadzowa, Teresa z Pruszków Mleczkova, Natalia Cicimirska, Fryderyka z Zielonków Grottowa) przystąpiła do propagowania i upowszechniania idei przedszkola również na łamach nowo powołanego czasopisma „Wychowanie Przedszkolne” (zob.: Bobrowska-Nowak, 1978; Sandler, 1959, 1965, 1968; Wróbel, 1967).

Biorąc pod uwagę aktywność kobiet w zakresie projektów dotyczących zakładania przedszkoli i włączania się coraz większej ich liczby, można by przypuszczać, że w praktyce realizowano z powodzeniem założenia i cele Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego. Działania te napotykały jednak liczne przeszkody i do wybuchu pierwszej wojny światowej postulaty wychowania przedszkolnego rozwijały się powoli w sferze krystalizującej się teorii pedagogicznej.

Jakie były przyczyny tego stanu? W czasie zaborów na polu opieki i wychowania małego dziecka intensywnie rozwijano ochronki, a w ślad za nimi upowszechniano ideę Friedricha Froebela, zakładając ogródki dziecięce (freblówki). Ochronki miały wprawdzie zapewniać opiekę wyłącznie dzieciom rodziców pracujących, lecz np. na terenie Królestwa Polskiego i Galicji w wielu tego typu zakładach zaczęto realizować planową pracę wychowawczo-dydaktyczną, zapewne pod wpływem nowych kierunków w pedagogice przedszkolnej. Ważnymi atutami ochronek były bezpłatna opieka i zapewnienie jednego posiłku dziennie, co stanowiło znaczące wsparcie materialne dla rodzin. Ochronki były przeznaczone dla najuboższych warstw i ten aspekt społeczny stanowił argument dla rzeczników tego typu opieki.

Ogródki dziecięce — czy w Królestwie zakłady gimnastyki, zabaw bądź zakłady pożytecznych zajęć i gier dla dzieci — wyraźnie nawiązywały do idei freblowskiej, chociaż należy zaznaczyć, że na ziemiach polskich pomysłodawczynie włączały do pracy z dzieckiem projekty autorskie, które następnie były niejednokrotnie weryfikowane i dostosowywane do polskich warunków. Organizacja nowych zakładów dla najmłodszych wymagała odpowiedniego lokalu, wyposażenia i wykwalifikowanych wychowawczyń. To sprawiało, że rodzice musieli wносить opłaty, a więc ogródki były dostępne dla średnich i wyższych warstw społeczeństwa. Oddawanie dziecka na kilka godzin dziennie pod opiekę nawet wykwalifikowanego personelu nie cieszyło się jednak popularnością. W społeczeństwie mocno był zakorzeniony pogląd, że dziecko winno przebywać w domu rodzinnym, pod opieką matki (niepracującej). Dlatego też prywatne ogródki w Królestwie Polskim ze względu na nikłe zainteresowanie rodziców i nieustające problemy finansowe organizatorek funkcjonowały krótko.

W Galicji, pomimo akceptacji władz austro-węgierskich dla tej formy wychowania małych dzieci, nie wspierano jej finansowo. Nie przeszkadzano natomiast w inicjatywach społecznych, które koncentrowały uwagę na zakładaniu ochronek. W ten sposób aspekt finansowy przesądził o losie ogródków i upowszechnianiu instytucji dla najuboższych, w których — podobnie jak i w Królestwie Polskim — można było zaobserwować włączanie wielu elementów pracy dydaktyczno-wychowawczej opartej na założeniach pedagogiki przedszkolnej.

Potrzeba wsparcia najuboższych była nakazem społecznym. Dotyczyło to zarówno ludności polskiej, jak i innych grup narodowościowych i religijnych zamieszkujących ziemie polskie.

O planach i podjętych działaniach w zakresie pomocy ubogiej ludności żydowskiej w Warszawie informuje anonimowy autor w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” w 1866 r. Píše następująco: „nic szlachetniejszego, iż Towarzystwo [Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności — S. W.] w miarę jak udział wszystkich podcieni społeczeństwa warszawskiego stał się w jego pracach wybitniejszym, rozszerzył także zakres swojej pod tym względem działalności nie tylko do ubogich chrześcijan, ale i do nędzarzy innych wyznań. Z uwagi zaś, iż dzieci ubogich żydów, z powodu różności religijnej, nie mogą być żywione w ochronkach razem z dziećmi chrześcijańskimi, otworzyło w 1862 r. ochronę dla dziewcząt wyznania mojżeszowego”². W dalszej części artykułu informowano, że opiekę nad zakładem powierzono Mathiasowi Bersohnowi i Henrykowi Natansonowi, „znanym już z swych zdolności organizatorskich podobnego rodzaju zakładów prywatnych dla dzieci współwyznawców swoich i z swych szczerych dążeń filantropijnych”³. W przywołanym tekście szeroko omówiono kwestię zabezpieczenia finansowego powołanego zakładu. Tekst jednak wyraźnie nie wskazuje, jaki charakter miała wspomniana placówka, czy zapewniała opiekę całkowitą, czy częściową. Wynika to stąd, iż organizatorzy niejednokrotnie posługiwali się zamiennie nazwami „ochrona” i „ochronka” na określenia tej samej instytucji.

Jak wspomniano na wstępie, obie instytucje — przede wszystkim ochronki, a w dalszej kolejności ogródki dziecięce — zyskiwały aprobatę społeczną. Na początku XX w. pojawiła się nowa instytucja dla małych dzieci — przedszkole. Zwolenniczki tej formy dydaktyczno-wychowawczej przystąpiły do energicznych działań na rzecz upowszechniania idei przedszkola i organizowania nowych placówek.

² [Anonim]. (1866), *Ochrony dla dzieci żydowskich*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” nr 30, s. 1.

³ Tamże.

Warunki do działań w tym zakresie pojawiły się dopiero w Drugiej Rzeczypospolitej, co nie oznacza, że udało się pokonać wszystkie trudności, także finansowe. Potrzebę zakładania przedszkoli upowszechniano na łamach czasopism (por.: Kozłowska, 1927; Dzierzbicka, 1934; A. K., 1934; [Anonim], 1936) i uzasadniano ich organizację na zjazdach nauczycielskich⁴.

Według danych statystycznych w r. 1929/30 istniało w Polsce 1557 przedszkoli, z których korzystało 91 898 dzieci, ale — jak pisał J. Kornecki — „cały prawie ciężar utrzymania tych zakładów spoczywa na barkach społeczeństwa. Skarb państwa utrzymuje właściwie tylko dwa przedszkola przy seminariach ochroniarskich; samorządy 601; organizacje kościelne 349; organizacje społeczne 319; fundacje 10; instytucje i osoby prywatne 276” (Kornecki, 1931, s. 207). Zasygnalizowana przez tego autora trudna sytuacja finansowa, uniemożliwiająca utrzymanie wystarczającej liczby przedszkoli, trwała od początku niepodległego państwa, stąd ważne były inicjatywy osób prywatnych i stowarzyszeń. W tym samym roku wśród ogółu placówek działających w Polsce było 77 przedszkoli żydowskich lub hebrajskich (Kornecki, 1931, s. 208).

Ustawa z 11 marca 1932 r.⁵ wprowadziła przedszkole do całokształtu organizacji nauczania i wychowania dzieci. „Wraz z ustaleniem zasad, normujących wewnętrzną organizację przedszkola i jego stosunek do władz oświatowych — i odwrotnie — przedszkole otrzymuje — co należy specjalnie podkreślić — takie same prawne formy istnienia jak szkoła” ([Redakcja], „Głos Nauczycielski”, 1935, s. 5). Ustawodawca poświęcił wiele uwagi kwestii przedszkola, „brak natomiast ustalenia, kto ma przedszkole organizować” (tamże). Jak podkreślono w przywołanym artykule (odpowiedź dotyczącą prywatnych przedszkoli można znaleźć w Ustawie o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych z 11 marca 1932 r.), „to nie mamy jeszcze odpowiedzi, jaką rolę mają spełniać w tej dziedzinie państwo i samorządy” (tamże). Z kolei na łamach „Życia Dziecka” ustawę z 1932 r. odnoszącą się do przedszkoli dla dzieci powyżej trzeciego roku życia uznano za chwalebny przepis, który jednak „znajduje małe zastosowanie w Polsce. Zaledwie 3% dzieci przewidzianych ustawą znajduje obecnie miejsce w przedszkolu” ([Anonim], 1936, s. 227). Na potwierdzenie tej informacji przytoczono dane statystyczne, według których w latach 1931/32–1933/34 liczba państwowych i samorządowych przedszkoli spadła o 110⁶.

⁴ Przykładowo: I Ogólnopolski Wielki Zjazd Nauczycielski (Sejm Nauczycielski), 14–17 kwietnia 1919 r. (por. Mauersberg, 1980, s. 139–156); I Zjazd Nauczycielstwa Polskiego pracującego na Litwie, 18–23 sierpnia 1919 r. (por. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: LCVA), f. 1135, op. 4, nr 167).

⁵ Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r., DzU z 1932 r., nr 38, poz. 389.

⁶ W 1931/32 r. było 666 przedszkoli państwowych i samorządowych; w 1932/33 — 581, a w 1933/34 — 556 (Kornecki, 1931, s. 207).

Wobec nikłego wsparcia inicjatyw przedszkolnych przez państwo społeczeństwo zarówno polskie, jak i żydowskie przystąpiło do organizowania prywatnych zakładów. Tak było w lwowskim oraz w wileńskim Kuratorium Okręgu Szkolnego, gdzie powstawały przedszkola zakładane i utrzymywane przez ludność żydowską.

Opierając się na zebranych we Lwowie i Wilnie dokumentach archiwalnych, należy jednak postawić pytanie, czy prezentowane w dalszej części zakłady to ochronki, ogródki dziecięce czy przedszkola. Zamienne stosowanie nazw bez możliwości przeanalizowania charakteru pracy z najmłodszymi czyni to pytanie zasadnym.

W spisie z 1921 r. z dziecięcych instytucji funkcjonujących w województwach lwowskim i stanisławowskim odnotowano ochronki żydowskie, np. w Drohobyczu Towarzystwo Ochronki Żydowskiej prowadziło tzw. dzienny zakład dla 70 dziewcząt w wieku 5–12 lat⁷, a więc ochronka obejmowała opieką również dzieci w wieku szkolnym.

Dwa lata później (1923) Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej zarejestrowało w Jarosławiu przedszkole, które miało mieścić się w lokalu miejscowej siedmioklasowej prywatnej szkoły powszechnej (żydowskiej). W statucie przedszkola założyciele zobowiązywali się do zapewnienia powołanej placówce odpowiedniego lokalu i wyposażenia jej w urządzenia oraz pomoce dydaktyczne, takie jak: domino, klocki, mozaiki, obrazki do ćwiczenia mowy⁸.

Niektóre zakłady dla najmłodszych powstawały w czasie pierwszej wojny światowej. Przykładem może być żydowski ogródek dziecięcy Towarzystwa „Koło Kobiet Żydowskich” we Lwowie. Początkowo była to ochronka „dla dzieci w wieku przedszkolnym, by przyjść w ten sposób z pomocą matkom, zajętym pracą zarobkową poza domem, gdy ich żywicieli przebywali na wojnie”⁹. W 1919 r. ochronka przeniosła się do własnego lokalu. Zatrudniona wychowawczyni legitymowała się świadectwem ukończenia państwowego seminarium ochroniarskiego we Lwowie, zaś pomocnica wychowawczyni „prócz rutyny w grach i zatrudnieniach, posiada zaświadczenie ukończonych kursów robót ręcznych i gimnastyki”¹⁰. W odpowiedzi na wniosek Towarzystwa o zarejestrowanie zakładu lwowska Rada Szkolna Miejska wyraziła zgodę na prowadzenie

⁷ Spis dziecięcych ogródków w lwowskim i stanisławowskim województwie. Wykaz ochronek i ogródków dziecięcych, rok 1921, Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie (dalej: CDIAL), f. 179, op. 5, nr 73, s. 24.

⁸ Statut prywatnego przedszkola Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Jarosławiu, pismo do KOS we Lwowie z 14 IX 1923 r., tamże, nr 144, s. 1.

⁹ Korespondencja z Miejską Radą Szkolną we Lwowie w sprawie żydowskiego ogródka dziecięcego (1927–1928), tamże, s. 1a.

¹⁰ Tamże.

„ochronki i szkółki freblowskiej w lokalu własnym”¹¹. Z korespondencji wynika, że Towarzystwo prowadziło dwa zakłady, lecz brak szczegółowych informacji na ten temat nie pozwala na dokładną ocenę wymienionych w dokumencie: ochronki i szkółki freblowskiej. Być może mowa jest o jednej placówce.

Można by sądzić, że kwestie nazewnictwa placówek dla najmłodszych w latach trzydziestych XX w. zostały ostatecznie rozwiązane. W dokumentach z 1932 r. dotyczących pozwolenia na działalność dziecięcego ogródka M. R. Goldfarbowej we Lwowie czytamy o prośbie założycielki, skierowanej do kuratorium lwowskiego, o pozwolenie na dalszą pracę przedszkola¹². Przedszkole „Mały Świątek” było wyposażone w pomoce dydaktyczne, takie jak: kredki kolorowe, klocki, liczne lalki i zabawki, tablice Montessori do ćwiczeń wzrokowych i ruchowych, patyczki różnej wielkości, tablice obrazkowe, plastelinę, glinę, farby. Wychowawczynie (po kursach freblowskich) organizowały pogadanki dla dzieci. Przedszkole funkcjonowało przy prywatnej Szkole Powszechnej M. R. Goldfarbowej, lecz niestety w listopadzie 1933 r. właścicielka poinformowała Inspektora Szkolnego, że „w roku szkolnym 1933/34 z powodu braku lokalu przedszkola przy tutejszym zakładzie nie prowadzi”¹³. Z korespondencji nie wynika, czy faktycznie przyczyną zlikwidowania placówki były trudności lokalowe, a nie np. brak dzieci ze względu na konieczność wnoszenia opłat przez rodziców. Zestaw wymienionych pomocy naukowych może jednak świadczyć, że wychowawczynie były obeznane z najnowszymi metodami pracy z dzieckiem, w tym montessoriańskimi.

Założyciele ogródków i przedszkoli starali się zapewnić wykwalifikowany personel. Jednak i te kwestie nie we wszystkich zakładach były rozwiązane pozytywnie.

W 1934 r. Inspektor Szkolny Miejski badał sprawę nielegalnego (niezarejestrowanego) żydowskiego przedszkola Towarzystwa „Tarbut” we Lwowie, w którym zatrudniona została „nieukwalifikowana wychowawczyni, która obok nauki czytania i pisania realizuje program wychowawczy”¹⁴. Przedszkole liczyło 15 wychowanków. Inspektor informuje właścicieli zakładu o konieczności zarejestrowania placówki, gdyż w przeciwnym razie zostanie zamknięta. W kolejnym piśmie inspektor zawiadamia Kuratorium o drugim nielegalnym przedszkolu (przy ul. Balonowej 6), utrzymywanym przez wspomniane Towarzystwo, i przypomina o konieczności „wszczenia starań celem ulegalizowania tego przedszkola na zasadach

¹¹ Pismo do lwowskiego KOS od Rady Szkolnej Miejskiej we Lwowie, 26 V 1928, tamże, s. 20.

¹² Korespondencja z lwowską Radą Szkolną w sprawie wyrażenia zgody na działalność dziecięcego ogródka M. R. Goldfarbowej we Lwowie, tamże, nr 110.

¹³ Pismo do Inspektora Szkolnego we Lwowie od M. R. Goldfarbowej, Lwów, 8 listopada 1933 r., tamże, s. 22.

¹⁴ Inspektorat Szkolny Miejski we Lwowie do Zarządu Żydowskiego Towarzystwa Oświatowego „Tarbut” na ręce przewodniczącego Maksa Losera, Lwów, 2 lutego 1934 r., tamże.

postanowień ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach i zakładach wychowawczych”¹⁵. Zarząd Towarzystwa nie podjął jednak żadnych kroków w kierunku zarejestrowania przedszkola, dlatego Inspektor pisał: „z uwagi na jawne lekceważenie przepisów ustawy proszę o przyspieszenie [zamknięcia placówki — S. W.]”¹⁶. Dopiero w czerwcu 1934 r. zarząd Towarzystwa zareagował na decyzję Kuratorium w długim piśmie, w którym wyjaśniano, że Towarzystwo nie prowadzi przedszkola, tylko kursy „dla nauki języka i piśmiennictwa hebrajskiego, między innymi także kursy wstępne dla dzieci najmłodszych, w których oczywiście tok nauki jest nieco inny aniżeli w kursach dla starszej młodzieży”¹⁷. Stąd Towarzystwo uznało, że nie można utożsamiać kursów z przedszkolem i stosować przepisów dla tego rodzaju placówek. W dalszej części wyjaśnień można jednak odczytać następujący fragment: „dążeniem naszym jest rozbudowanie tych kursów wstępnych i zbliżenie ich do typu przedszkoli. Obecnie jest to jednak utrudnione z powodu braku odpowiednich nauczycielek posiadających formalne kwalifikacje nauczycielek przedszkola, dalej z powodu trudności materialnych, które w obecnym kryzysowym okresie uniemożliwiają spełnienie wszystkich wymogów przedszkoli pod względem lokalu, urządzeń, przyborów naukowych itp.”¹⁸ Z korespondencji wynika więc, że Kuratorium miało rację, podnosząc kwestie systematycznej pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej dla młodszych dzieci. Sami organizatorzy kursów stwierdzili: „społeczeństwo żydowskie jest zubożałe, a właśnie te warstwy, które sobie nie mogą pozwolić na utrzymywanie wychowawczyń prywatnych, są zdane na korzystanie z takich instytucji szkolnych jak nasze kursy wstępne”¹⁹. Ostatecznie Towarzystwo „Tarbut” zobowiązało się do 31 sierpnia 1935 r. dopełnić wszelkich formalności wynikających z ustawy o szkolnictwie prywatnym. Decyzję Kuratorium o zamknięciu kursów wstępnych dla dzieci żydowskich podtrzymało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, argumentując to zapisem ustawy z 11 marca 1932 r. oraz postanowieniami rozporządzenia MWRiOP z 7 czerwca 1932 r., w którym § 1 ma zastosowanie do: „a) szkół i innych zakładów naukowych (systematycznych kursów), b) przedszkoli i innych zakładów wychowawczych, realizujących systematyczny program wychowawczy”²⁰. Na decyzję władz szkolnych wpłynął również brak reakcji ze strony zarządu To-

¹⁵ Inspektorat Szkolny Miejski we Lwowie do Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, Lwów, 10 marca 1934 r., tamże, s. 3.

¹⁶ Inspektorat Szkolny Miejski we Lwowie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie, Lwów, 23 kwietnia 1934 r., tamże, s. 4.

¹⁷ Żydowskie Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne „Tarbut” we Lwowie (ul. Za Zbrojownią 3) do Wysokiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, Lwów, 4 czerwca 1934 r., tamże, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 5.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Do Zarządu Żydowskiego Stowarzyszenia oświatowo-kulturalnego „Tarbut” na ręce p. dr Maksy Losera, Warszawa, wrzesień 1934 r., tamże, s. 13.

warzystwa na kilkakrotne wezwania w sprawie uregulowania kwestii formalnych i podporządkowania się odpowiednim przepisom prawnym.

W 1935 r. we Lwowie funkcjonowały cztery żydowskie przedszkola: przy ul. Zygmuntowskiej 7, prowadzone przez Żydowskie Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej (z językiem hebrajskim), do którego uczęszczało 30 dzieci; przy pl. Strzeleckim 4, założone przez Koło Kobiet Żydowskich, w którym odbywały się zajęcia po polsku i hebrajsku dla 100 dzieci. Kolejne to: przedszkole usytuowane przy ul. Nowobocznej 3, które zorganizowało Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży Żydowskiej dla 69 dzieci (zajęcia odbywały się w języku polskim i hebrajskim), oraz placówka Towarzystwa Ochronki dla Dzieci Żydowskich, gdzie dla 74 dzieci zajęcia prowadzono w języku polskim²¹. Zapewne dwie ostatnie placówki, wymienione jako „przedszkola”, spełniały w istocie funkcję ochronki. W spisie wskazano ponadto jeszcze jedną placówkę, lecz trudno stwierdzić, czy było to przedszkole, czy ochronka, prowadzona przez Stowarzyszenie Żydowskich Schronisk dla 98 dzieci²². W tym samym roku w Stanisławowie Żydowski Dom Sierot prowadził dla 13 dzieci (prawdopodobnie) ochronkę z językiem polskim. Podobna ochronka działała w Skałacie, utworzona przez Towarzystwo Opieki nad Sierotami Żydowskimi dla 26 dzieci²³. Według danych statystycznych funkcjonowało też przedszkole w Tarnopolu, powołane przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut”, z językiem polskim i hebrajskim dla 25 dzieci.

Związek Kobiet Żydowskich w Borysławiu koncentrował się na działaniach na rzecz najbiedniejszej miejscowej ludności żydowskiej, m.in. przez zakładanie ochronki²⁴. Z materiałów archiwalnych wynika, że Związek podjął kroki w celu zarejestrowania przedszkola. Biorąc pod uwagę, że stosowne zaświadczenie o przydatności pomieszczenia na ten cel wydał Wydział Pracy i Opieki Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, można przypuszczać, iż sprawa dotyczyła jednak ochronki, a nie przedszkola²⁵.

W myśl ustawy z 11 marca 1932 r., która zawierała konkretne postanowienia w sprawie przedszkoli prywatnych, m.in.: wykazania się właściciela własnym majątkiem bądź złożonymi deklaracjami rodziców o systematycznych

²¹ Wykaz przedszkoli (ochronki) według stanu z 15 października 1935 r., miasto Lwów, tamże, nr 77, [s. nlb.].

²² Tamże.

²³ Wykaz przedszkoli (ochronki) według stanu z 15 października 1935 r., województwo tarnopolskie, pow. Skałat, tamże, s. 79.

²⁴ Statut, kosztorys, finansowe informacje o działalności dziecięcych ogródków w Borysławiu 1932–1937; statut Związku Kobiet Żydowskich w Borysławiu, tamże, nr 75, s. 75.

²⁵ Wydział wydał pozytywną opinię w sprawie techniczno-sanitarnego przystosowania lokalu, z zastrzeżeniem o konieczności przeprowadzenia remontu wszystkich pomieszczeń i polakierowania ścian w ustępach, łazience i kuchni do wysokości 2 m. Wydział Pracy i Opieki. Zaświadczenie, Lwów, 20 września 1934 r., tamże, s. 42.

wpłatach za pobyt dziecka, odpowiednią procedurę wszczęto w 1934 r. w Drohobyczu²⁶. Rodzice zobowiązali się do comiesięcznych wpłat na rzecz przedszkola Ernestyny Aszkenazówny. Na deklaracji widnieje 16 podpisów. Po złożeniu pełnej dokumentacji Inspektorat Szkolny w piśmie do lwowskiego KOS wniósł o nadanie koncesji założycielce na prowadzenie przedszkola „Radosna Szkółka”. Właścicielka, emerytowana nauczycielka szkół powszechnych (ur. 9 VI 1875), miała pełnić funkcję wychowawczynie. Przedszkole działało jednak krótko, gdyż na początku 1935 r. Inspektorat Szkolny w Samborze poinformował swoich przełożonych: „donoszę, że p. Ernestyna Aszkenazówna prawdopodobnie zlikwidowała przedszkole i na stały pobyt wyjechała do Krakowa”²⁷. Ta informacja została potwierdzona w lutym tegoż roku. Na podstawie materiałów źródłowych trudno jest ocenić powody decyzji o likwidacji przedszkola i wyjeździe założycielki przedszkola z Drohobycza.

Podobnie jak w Kuratorium Lwowskim, również na terenie Kuratorium Wileńskiego funkcjonowały przedszkola żydowskie. O ile jednak na Kresach południowych społeczeństwo już na przełomie XIX i XX w. uczestniczyło w organizacji różnych form opieki i wychowania małego dziecka, o tyle na Kresach północnych ze względu na politykę rosyjskiego zaborcy zakładanie tego typu placówek było zabronione. Pierwsze inicjatywy liderów społecznych przypadają na okres po 1915 r., lecz sytuacja, m.in. polityczna, nie sprzyjała tego typu działaniom. W przypadku dzieci na Kresach północno-wschodnich najważniejsze było zapewnienie im opieki i wsparcia materialnego. Dlatego też w 1921 r. największa liczba ochronek istniała na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Funkcjonowały tam 1154 tego typu zakłady na ogólną liczbę 1711 zarejestrowanych w Drugiej Rzeczypospolitej (Okołowiczówna, 1921, s. 383).

Zebrana dokumentacja archiwalna na temat żydowskich przedszkoli w wileńskim KOS jest datowana od 1925 r. Wiadomo, że dopiero po 1926 r. inspektorzy szkolni, zobligowani do dokumentowania powstających placówek, wywiązywali się z tego obowiązku²⁸.

W roku szkolnym 1925/1926 Rachela Nemzer została zatwierdzona na stanowisko nauczycielki prywatnego ogródka dziecięcego „Jałdut” z językiem hebrajskim. Ogródek był utrzymywany przez Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Tarbut”²⁹. We wrześniu 1927 r. R. Nemzerowa otrzymała stałą koncesję na prowadzenie w Wilnie (ul. Wileńska 22, m. 4) ogródka dziecięcego z żydowskim ję-

²⁶ Korespondencja Powiatowej Rady Szkolnej w Drohobyczu w sprawie nadania pozwolenia Aszkenazy Ernestynie na otwarcie prywatnego ogródka dziecięcego. Deklaracja rodziców, Drohobycz, 30 maja 1934 r., tamże, nr 89, s. 1.

²⁷ Inspektorat Szkolny w Samborze do Lwowskiego KOS, 26 stycznia 1935 r., tamże, s. 8.

²⁸ Wcześniej cały wysiłek władz oświatowych skupiony był na organizacji szkolnictwa powszechnego.

²⁹ Ogródek dziecięcy Racheli Nemzerowej w Wilnie, Litewskie Centralne Państwowe Archiwum w Wilnie (dalej: LCVA), f. 173, op. 2, nr 1254, s. 16.

zykiem nauczania³⁰. Współorganizatorką wileńskiego ogródka była Mina Krejna Pińska, która do 1927 r. prowadziła podobną placówkę, również w Wilnie³¹. W 1927/1928 jej ogródek został zlikwidowany³². W 1927 r. przez krótki czas pełniła funkcję kierowniczkę założonego przy miejscowej szkole powszechnej ogródka w Nowoświęcianach³³. Częste zmiany lokalizacji zakładu wynikały z braku lokalu odpowiedniego do pracy z dziećmi. Trudności te były przyczyną odroczenia przez R. Nemzerową uruchomienia ogródka. W piśmie z listopada 1928 r. informowała ona inspektora szkolnego: „nie dostałam lokalu odpowiadającego pod wszystkimi względami wymogom higienicznym, dlatego też zmuszona jestem poniechać w r. 1928/1929 otworzenia ogródka dziecięcego”³⁴. Ogródek wznowił działalność w 1929/1930 r. Trudności lokalowe spowodowały, że obie panie — Pińska i Nemzerowa — postanowiły połączyć siły i zadbać wspólnie o odpowiednie pomieszczenie. Obie legitymowały się przygotowaniem pedagogicznym. Rachela Nemzer (ur. 21 II 1869 w guberni wileńskiej) ukończyła w 1887 r. gimnazjum żeńskie w Wilnie³⁵. Od tego czasu pracowała jako nauczycielka (miała tytuł nauczycielki domowej dla Żydów, w 1912 r. złożyła egzaminy nauczycielskie) m.in. w prywatnej szkole w Lidzie. W 1903 r. uzyskała pozwolenie na otwarcie i prowadzenie w Wilnie czteroklasowej szkoły prywatnej wraz z klasą wstępną, która działała do 1915 r., kiedy to kierowniczką wyjechała do Charkowa. W Charkowie R. Nemzer uczęszczała w 1916 r. na zorganizowane przez Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kobiet Pracujących trzymiesięczne wykłady dotyczące wychowania przedszkolnego³⁶. Powróciła do Wilna w 1921 r.

Mina Klejna Pińska ukończyła prywatne gimnazjum Niezdziurowej w Wilnie oraz kursy freblowskie. W 1924 r. była słuchaczką III kursu na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wileńskiego³⁷.

Koncesję na prowadzenie prywatnego przedszkola żydowskiego w Wilnie otrzymała w r. 1925/1926 Szejna Estera Szewelowicz-Kac. Był to ogródek dziecięcy z klasą wstępną z żydowskim językiem nauczania, początkowo usytuowany przy ul. Pohulanka 18, m. 5, a następnie, w maju 1927 r., przeniesiony na ul. Trocką 5, m. 2³⁸. S. Kac pełniła funkcję kierowniczkę do 1938/1939 r. i przez krótki okres

³⁰ Tamże, s. 3.

³¹ W roku 1924/1925 M. Pińska uzyskała koncesję na prowadzenie ogródka w Wilnie (ul. Piwna 2, m. 21). W kolejnym roku ogródek funkcjonował przy ul. Beliny 11, m. 10; Pińska pełniła w nim równocześnie funkcję kierowniczkę i wychowawczyni, por. tamże, s. 27, 28.

³² Ogródek dziecięcy M. Pińskiej, tamże, nr 1253, s. 2.

³³ Tamże, nr 1254, s. 10.

³⁴ Tamże, s. 5.

³⁵ Tamże, s. 19.

³⁶ Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kobiet Pracujących w Charkowie. Zaświadczenie z 20 stycznia 1916 r., tamże, s. 21.

³⁷ Tamże, s. 40.

³⁸ Prywatne przedszkole z żydowskim językiem nauczania, tamże, nr 1248, s. 69.

była tam również nauczycielką³⁹. S. Szewelowicz-Kac (ur. 1867 w Wilnie) ukończyła w 1882 r. w stolicy guberni gimnazjum im. Imperatorowej Marii. Od tego czasu zajmowała się działalnością pedagogiczną, organizując w Wilnie trzyklasową szkołę powszechną z klasą wstępną. W 1906 r. jej szkoła została przekształcona w czteroklasowe progimnazjum żeńskie z klasą wstępną i podwstępną. Kierowała progimnazjum do 1915 r., kiedy to zlikwidowała szkołę⁴⁰.

W 1931 r. o koncesję na prowadzenie ogródka dziecięcego wniosło do wileńskiego kuratorium Hebrajskie Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego⁴¹. Celem Towarzystwa było podniesienie poziomu oświaty i kultury w zakresie wychowania przedszkolnego wśród społeczeństwa żydowskiego przez zakładanie ogródków dziecięcych i ochronek oraz organizowanie kolonii letnich⁴².

W tym samym roku koncesję na prowadzenie przedszkola uzyskał Zjednoczony Komitet Oświaty Waad-Hameuchod „Tachkemoni”, pod warunkim uporzędowania lokalu w myśl zaleceń lekarza. Chodziło o wykonanie lufcików w sali w celu jej wentylacji.

W kolejnym roku (1932/1933) wymieniony założyciel przedszkola (im. Estery Rubinsztejn, ul. Jańska 1) powierzył kierownictwo placówki Lei Brucknerównie⁴³. Wychowawczynią była Henia Pinelsówna (ur. 24 VI 1905 w Zabłotowie, pow. Śniatyn, woj. stanisławowskie). Ukończyła ona państwową szkołę powszechną i prywatną średnią oraz prywatne kursy języka hebrajskiego i judaistyki. Przyjęła pracę freblanki w ogródku dziecięcym przy szkole hebrajskiej w Horodence. W 1926 r. wyszła za mąż i przeniosła się do Wilna. W 1929/1930 r. wstąpiła na ostatni kurs prywatnego seminarium ochroniarskiego dr. J. Czarny w Wilnie⁴⁴. W latach 1934–1936 kierowniczką tego przedszkola została Cypa Ratnerowa, która od 1933 r. była w nim wychowawczynią. Urodzona prawdopodobnie 17 I 1911, ukończyła w 1928 r. gimnazjum hebrajskie przy Stowarzyszeniu „Tarbut” w Wilnie oraz w 1932 r. kursy ochroniarskie. W 1933 wyszła za mąż⁴⁵.

Poza stolicą województwa wileńskiego uruchomiono w 1931 r. prywatne przedszkola w Mołczadzi (39 dzieci) oraz placówkę w Lidzie, do której uczęszczało 17 dzieci. Oba przedszkola prowadzone były przez Towarzystwo „Tarbut”⁴⁶. W tym samym roku w Wilnie odnotowano m.in. pięć przedszkoli z ję-

³⁹ Tamże, s. 6.

⁴⁰ Tamże, s. 23.

⁴¹ Przedszkole Hebrajskiego Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego „Leman Hagan”, Wilno, ul. Kalwaryjska 66, m. 6, LCVA, f. 173, op. 1, nr 935, s. 5.

⁴² Tamże, s. 15.

⁴³ Tamże, s. 75.

⁴⁴ Tamże, s. 77.

⁴⁵ Tamże, s. 85.

⁴⁶ Tamże, nr 3631, s. 8, 10.

zykiem żydowskim, siedem z hebrajskim oraz jedno z językiem polskim i żydowskim⁴⁷.

W kolejnych latach przedszkola powstawały nadal, przede wszystkim w Wilnie. Przykładowo: w 1934/1935 r. odnotowano trzy przedszkola dla dzieci żydowskich z językiem polskim, dwa z językiem żydowskim oraz sześć z językiem hebrajskim, prowadzone m.in. przez Towarzystwo „Tarbut” i „Tachkemoni”⁴⁸. Ogółem w placówkach tych przebywało 296 dzieci żydowskich.

Poza Wilnem aktywnym organizatorem przedszkoli było Towarzystwo „Tarbut”, które prowadziło placówki z językiem hebrajskim w Klecku (29 dzieci), Baranowiczach (26) i Grodnie (50) oraz z językiem żydowskim w Wołożynie (17). Placówki z językiem hebrajskim funkcjonowały ponadto w: Głębokiem (15 dzieci), Horodzieju (17; założone przez Zrzeszenie Rodziców), Nowogródka (14), Wołkowysku (cztery przedszkola, w których liczba dzieci wahała się od 18 do 30), Marcinkańcach (15; założone przez gminę żydowską), w Brzostowicy Wielkiej (trzy przedszkola, w tym jeden cheder) oraz w miejscowościach Berszty i Łunna⁴⁹.

Założycielami i właścicielami wymienionych placówek były przede wszystkim osoby prywatne. Działały też przedszkola z językiem żydowskim w: Snowie, Mirze (dwie placówki), Lachowiczach (cztery chedery) i Zdzięciole oraz z językiem polskim w Baranowiczach⁵⁰.

Według wykazu przedszkoli za lata 1935/1936–1937/1938⁵¹ na terenie Kuratorium Wileńskiego funkcjonowało w sumie 36 przedszkoli, w tym 10 żydowskich. Rok później przedszkoli było 44, z czego 14 żydowskich⁵². W 1937/1938 r. liczba przedszkoli w obwodzie spadła do 30, „gdyż 4 dotychczas się nie zarejestrowały jako przedszkola, lecz prowadzone są i uważane jako ochronkiienne, i 10 przedszkoli zostało wyłączonych odnośnym zarządzeniem Kuratorium OS Wileńskiego spod nadzoru władz szkolnych”⁵³. We wrześniu 1938 r. w Wilnie zlikwidowano pięć przedszkoli z braku dzieci.

Przedszkola niejednokrotnie nie były w stanie realizować zadań wychowawczych ze względu na problemy lokalowe i finansowe. W ich działalności kładziono nacisk na aspekt filantropijny, pomocowy, ponieważ dzieci i ich rodziny wymagały wsparcia materialnego. W pracy przedszkoli eksponowano np. ak-

⁴⁷ Prywatne przedszkola w Wilnie. Stan na 1 grudnia 1931 r., tamże, s. 30.

⁴⁸ Okręg Szkolny Wileński. Ewidencja prywatnych przedszkoli 1934/35, m. Wilno, tamże, f. 172, op. 1, nr 3670, s. 3–4.

⁴⁹ Tamże, s. 3a–5.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Sprawozdanie z organizacji wychowania przedszkolnego w obwodzie wileńskim — miejskim za lata 1935/36–1937/38, tamże, f. 172, op. 1, nr 5371, s. 5.

⁵² Tamże, s. 6.

⁵³ Tamże, s. 7.

cję dożywiania, a minimalizowano zadania instytucji wychowawczej. W ten sposób wiele przedszkoli na Kresach północno-wschodnich upodabniało się do dawnych ochron. Dotyczyło to zarówno placówek polskich, jak i żydowskich.

Nowa instytucja dla małych dzieci, jaką miało być przedszkole, z trudem pokonywała liczne trudności lokalowe i finansowe. Zarówno państwo, jak i samorządy, obarczone licznymi wydatkami, również na szkolnictwo, nie były w stanie wspierać finansowo tego typu działań. Niektóre samorządy w miarę swoich możliwości podejmowały inicjatywy na rzecz tworzenia przedszkoli, np. w 1926 r. sejmik częstochowski uznał „utrzymanie i rozwój przedszkoli za jedno z najważniejszych swych zadań, pojmując, że wychowanie i nauczanie przedszkolne jest najdonioślejszym czynnikiem ukulturalniania naszego ludu” (K., 1926, s. 183).

Od 1928 r. stosunkowo duży wzrost liczby przedszkoli następował na Śląsku, gdzie w krótkim czasie powstało 256 placówek. Najmniejszą aktywność organizatorską przejawiały samorządy w województwach północnych i południowo-wschodnich. Inicjatywy na rzecz tworzenia przedszkoli zależały od ofiarności społecznej. W przypadku przedszkoli żydowskich, pozbawionych wsparcia państwa i samorządu, tym bardziej potrzebna była pomoc zamożnej ludności żydowskiej.

Na podstawie przytoczonych fragmentarycznych materiałów archiwalnych można zauważyć tendencję do zakładania i utrzymywania przede wszystkim ochronek, które oferowały pomoc ubogiej ludności żydowskiej. Przedszkolne inicjatywy trwały krótko, ponieważ utrzymanie dziecka stanowiło nawet dla warstw średnich znaczące obciążenie budżetu domowego, mocno zakorzenione było też przekonanie o wartości wychowania w rodzinie i nie dostrzegano znaczenia dla rozwoju dziecka zorganizowanego wychowania pod kierunkiem wykwalifikowanego personelu.

Bibliografia

- [Anonim]. (1936). *Likwidowanie przedszkoli*. „Życie Dziecka”, nr 9.
- Bobrowska-Nowak, W. (1983). *Historia wychowania przedszkolnego*. Wyd. 2 zm. Warszawa: WSiP.
- Dzierzbicka, M. (1934). *Zakładanie prywatnych przedszkoli*. „Wychowanie Przedszkolne”, nr 2, s. 41–43.
- Girtlerowa, H. (1932). *Przedszkole w Polsce*. „Życie Dziecka”, nr 1.
- K. (1926). *Metody pracy i organizacja przedszkoli w pow. Częstochowskim*, „Samorząd”, nr 9.
- K. (1934). *Zadania społeczne przedszkoli*. „Wychowanie Przedszkolne”, nr 5.
- Kornecki, J. (1931). *Szkolnictwo powszechne w cyfrach z r. 1929/30*. „Szkola”, z. 8.
- Kozłowska, A. (1927). *Co wychowanie przedszkolne może dać dziecku*. „Przyjaciel Szkoły”, nr 14, s. 621–624.
- Mauersberg, S. (1980). *Sejm Nauczycielski (14–17 kwietnia 1919 r.)*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 23, s. 139–156.

- Okołowiczówna, S. (1921). *Stan ochron w r. 1921 i postulaty na przyszłość*. „Rocznik Pedagogiczny”.
- [Redakcja]. (1935). *Przedszkola*. „Głos Nauczycielski”, nr 1.
- Sandler, B. (1959). *System Froebela w Galicji*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2, s. 199–223.
- Sandler, B. (1965). *Ochronki dziecięce Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 8, s. 103–132.
- Sandler, B. (1968). *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wróbel, M. (1967). *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918–1939*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.